

Współdziałanie rolników od Bałtyku do Bałkanów

w przemówieniu połączonym m. Polczyńskiego na konferencji międzynarodowej

WARSZAWA, 31.8.

Wczoraj po południu m. Jan-
Polczyński otworzył końcowe pla-
nne posiedzenie międzynarodowe-
wej konferencji rolniczej.

Sekretarz konferencji dyrektor
departamentu dr. Adam Rose od-
czytał wnioski i rezolucje komisji,
które zostały przyjęte przez akla-
mację.

Zabrał głos minister Jan-
Polczyński, wygłaszając dłuższe
przemówienie, w którym podkreślił
znaczenie porozumienia osiągnięte-
go na konferencji, która nie była
wymierzona przeciw nikomu. Mi-
nister oświadczył, że kooperacja
ogólna bałtycko-balkkańska we-
szła w życie i zwrócił się do bra-
ci rolniczej od Bałtyku aż po
Bałkany z wezwaniem do zbioro-
wej pracy.

Następnie minister rolnictwa ru-
mowski Madgeur mówił o niezwy-
kłych sukcesach konferencji i złożył
podziękowanie gospodarzom, oso-
bliwie m. Jan Polczyńskiemu i Jan-
Polczyńskiemu.

O godz. 6 m. 15 w. konferencja
zamknięta.

Bezpośrednio przed posiedze-
niem m. Jan Polczyński odko-
rował w imieniu rządu polskiego
burzyskiego ministra Wasilewa o-
raz jugosłowiańskiego ministra De-
metrowicza wielkimi wstęgami or-
deru Polonia Restituta. Zaprzeczył
należę, że pozostali ministrowie
państw uczestniczących w konfe-
rencji odznaczają te już posiada-
ją. Równocześnie m. Polczyński
udzielił komendantowi i krzy-
żami oficerskimi wszystkich wy-
bitniejszych członków delegacji na
konferencję.

Bezpośrednio po zakończeniu
konferencji m. rolnictwa dr. Leon
Jan-Polczyński jako przewodni-
czący co dopiero zamknięcia konfe-
rencji przyjął przedstawicieli
naszego państwa i na jego zapy-
tania oświadczył co następuje:
„Z wyników konferencji jestem
bardzo zadowolony przesyła
one wszelkie oczekiwania. Uwa-
żam że konferencja powzięła u-
chwały które dają wszelką gwaran-
cję wykonania i dalszej współ-
pracy. Pod każdym względem kon-

Francja nie wypuszcza złoćców wojennych ku oburzeniu nacjonalistów niemieckich

BERLIN 31.8.—Tel. wł.—Fran-
cuskie władze konsularne odmó-
wiły gen. Konradowi hr. Moltke-
mu wizy na wyjazd do Francji,
dokąd chciał się udać celem od-
wiedzenia grobu syna.

W związku z tem „Local-An-
zeiger” pisze:

Dowiadujemy się zatem, że
konsulaty francuskie prowadzą

RADIO WARSZAWSKE

DZIŚ

WARSZAWA. Długość fal 1411,8 m.
G. 11.58: Sygnał czasu i heliast. G.
12.10: Muz. z płyt gramof. G. 15.50:
Odczyt p. t. „Warszawa, jej zabójki i
rozwój”, wygł. dr. A. Lauterbach. G.
16.15: Program dla dzieci: P. H. La-
dowicz wygł. p. t. „Do roboty”. G.
16.45: Muz. z płyt gramof. G. 17.35:
„Skryżanka pocztowa” — Koresp. bież.
omówi dr. M. Stepowski. G. 18.00: Mu-
zyka lekka z kaw. „Gastronomia”. G.
19.20: Pogawędki techn. — wygł. kie-
rcał nadawcy P. R. inż. W. Rabekci.
G. 19.35: P. L. Chrzanowski, nac. wy-
działu prasowego M. S. Zagr.: „Między
narodowe porozumienie rolnicze z in-
icjatywy Polski”. G. 19.45: „Skryżanka
pocztowa rolnicza”, koresp. bież. omó-
wi inż. W. Tarkowski. G. 20.15: Muz.
lekka. Wygł. ork. P. R. i Ol. Szynska
(śpiew). I. 1 a) O. Petras: Uwert. „Ra-
da miłości”. b) R. Drigo: Sutta „Prze-
budzenie Flory”. c) J. Rene: Elegja. d)
H. Manfredi: Pora róż — intermezzo.
odgry ork. 2) a) Fr. Lehár: „Kto wi-
nien ja czy ty” — boston z op. „Ewa”.
b) A. Piotrowski: Calowad da usta two.
c) Ripp: Wspomnił mnie — tango.
odgry ork. Szynska. II 3 a) W. Alie-
ter: Uwert. „Sapho”. b) Fr. Lehár:
Potpuri z op. „Fraserita”, odgry ork.
4) a) K. Oherfeld: „Limba”. b) I. Wa-
rynkiewicz: Usta korali mi dają. c) Se-
renada hiszpańska, odgry ork. Ol. Szyn-
ska. d) E. Kalman: Fantazja na temat
z op. Kalmana, odgry ork. G. 22.00:
Felietaon p. t. „Legenda i prawda o szko-
lach złoćców” — wygł. p. nadk. J.
Misiewicz. G. 23.00: Muzyka taneczna.

JUTRO

Godz. 11: Transmisja ze Lwowa uro-
czystej akademii z okazji otwarcia Ju-
bileuszowych Targów Wsch. G. 12.10:
Muzyka z płyt gramofonowych. Godz.
16.15: Kacik artystyczny L. S. G. G.
16.30: Muzyka z płyt gramofonowych.
Godz. 17.10: „Chwilka lotnicza” („War-
szawa — Bukareszt, a skrzydła pta-
ka”), wygł. red. J. Lewestam. Godz.
17.45: Odczyt pt. „Rola autobusu w
rozwoju turystyki” — wygł. inż. R.
Mincheimer. Godz. 18: Koncert orke-
stry powiększonej P. R. z udziałem B.
Góreckiego (fagot solo). W programie
utwory W. A. Mozarta. I. 1) Uwertura
do op. „Wesele Figara”. 2) Koncert
Bardu na fagot z orkiestrą. II) 3) Sym-
fonia S-dur nr. 3: a) Adagio Allegro,
b) Andante, c) Menuet, d) Finale. G.
19.50: Opera „Aida” G. Verdiego z
płt gramofonowych. Godz. 22.20:
Red. J. Misiewicz — Wroczyński: Feli-
etaon pt. „Gimnazjum”.

Wznowienie sesji Sejmu śląskiego od dn'a 9 września

WARSZAWA, 31.8.

Ogłoszono wczoraj następują-
ce zarządzenie Prezydenta Rze-
czypospolitej o wznowieniu prac
sesji Sejmu śląskiego:

„Na podstawie art. 21 Ust. kon-
stytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r.
zawierającej statut organizacyjny
województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497), ozna-

czam termin wznowienia prac
sesji Sejmu śląskiego, odcro-
nionem mojem zarządzeniem z dn.
29 czerwca 1930 r., na dzień 9
września 1930 r.

Warszawa, d. 29 sierpnia 1930.
Prezydent Rzeczypospolitej:

I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) J. Piłsudski.

Izba, która nie przeżyła pełnej kadencji

Dwa lata i pięć miesięcy trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej

Rozwiązany w dniu onegdaj-
szym Sejm Rzeczypospolitej był
trzecim z kolei od czasu odrodze-
nia Państwa Polskiego, a drugim
Sejmem zwykłym, gdyż pierwszy
Sejm miał charakter konstytucyjny.
Drugi Sejm został rozwiązany
zgodnie z konstytucją po upływie
pięćlecia kadencji w dniu 28 li-
stopada 1927 r.

Wybory do trzeciego Sejmu od-
były się dnia 4 marca 1928 r. a do
Senatu 11 marca tegoż roku.

Uroczyste otwarcie nowej Izby
nastąpiło w dniu 27 marca tegoż
roku.

Trzeci Sejm istniał zatem
2 lata i 5 miesięcy

i odbył w tym czasie trzy sesje:
budżetowa na wiosnę 1928 r., zwy-
kła budżetowa od 30 października
1928 r. do końca marca 1929 r.,
zwykła budżetowa od 31 paździer-
nika 1.29 do 23 marca 1930 r.

Pomimo tak krótkiego czasu ist-
nienia w składzie personalnym Sej-
mu

zaszły duże zmiany.

Na początku kadencji skład Izby
według klubów był następujący:
Bezpartyjny Blok Wsiołpacy —
Rzadom — 13, P. P. S. — 63, Wy-
zolenie — 39, klub Narodowy —
35, Ukraiński klub Sejmowy — 28,
Stronnictwo Chłopskie — 25, Piast
— 20, klub Niemiecki — 18, Chrze-
ścijańska Demokracja — 13, N.P.R.
— 13, Koło Żydowskie — 13, Komu-
nisty — 7, Ukraińcy Socjal-Ra-
dykali — 5, N. P. R. Lewica — 5,
Białoruski klub Chłopsko-Robotni-
czy — 4, Związek Chłopski — 3,
Grupa Śląska Ch. D. — 3, Seł-Rob
Jedność — 3, Socjalist. Niemce-
wiczy — 2, Białoruski klub Sejmowy —
2, Ukraiński klub Włościan — 2,
Ukraiński klub Włościan — 2, Ro-
botniczy — 3, Dzieci — 1, ogółem

444.
Natomiast według zestawienia u-
rządowego ogłoszonego po zakoń-
czeniu ostatniej sesji w roku bież-
ącym największy klub Bloku Bez-
partyjnego liczył — 108 posłów, P.
P. S. — 51, wyłoniona już w pierw-
szej sesji Izby grupa dawniej Frak-
cji Rewolucyjnej P. P. S. — 10 po-
słów, Stronnictwo Chłopskie pozy-
skało do maja 1930 r. — 2 manda-
ty, zaszły też zmiany wśród drob-
nych grup lewicowych mniejszo-
ści narodowych.

Mandatów nieobsadzonych we-
dług tego sprawozdania z końca u-
biegłej sesji było 30.

Już samo otwarcie kadencji trze-
ciego Sejmu w dniu 27 marca 1928
nie zapowiadało dla tej Izby
ówczesnego przebiegu prac. Na sku-
tek interpretacji niejasnych posta-
nowień, Izba w chwili otwarcia nie
miała gospodarza sali obrad. Posle-
dzenie otworzył premier Marszałek
Piłsudski przez odczytanie o-
rędzia Prezydenta, ale już przy od-
czytaniu pierwszych słów tego do-
kumentu na ławach posłów komu-
stycznych rozpoczęły się hałasy,
Marszałek Piłsudski zarządził u-
sunięcie za drzwi awanturowanych
się komunistów.

Po uspokojeniu, Marszałek Pi-
łsudski odczytał wspomniane o-
rędzie i powołał na przewodniczą-
cego najstarszego wielkiem posła
Bołkę z Bloku Bezpartyjnego.

Następnym momentem, który za-
ważył na życiu i pracach Sejmu,
był

wybrór Marszałka Izby.

Rząd oficjalnie wysunął jako swego
kandydata na fotel przewodzący
wice-premiera posła Bartla, lewic-
— posła Ignacego Daszyńskiego,
który większość głosów został
obranym. Blok Bezpartyjny opuścił
wówczas salę obrad i zrzekł się
udziału w przesyłaniu Izby, które
zostało skompletowane z przedsta-
wicieli innych stronnictw z pomie-
niem B. B. Do pierwotnego przy-

dzium należeli oprócz Marszałka Da-
szyńskiego wice-marszałkowie —
ks. Seweryn Czetwertyński (Kl.
Nar.), nos. Zygmunt Marek (P. P.
S.), pos. Jan Woźnicki (Wyzwol.),
pos. Jan Dąbski (Str. Chł.), pos.
Haluszczyński (Kl. Ukr.).

Wskutek wycofania się pp. Marka
i Woźnickiego — do prezydium w
trakcie kadencji weszli posłowie
Zulawski (P. P. S.); Róg („Wyzwo-
lenie”).

Pierwsza krótka sesja Sejmu po-
mimo początkowych zażachów,
minęła stosunkowo spokojnie.

W lipcu 1928 r. Marszałek Piłsud-
ski zrezygnował z premjerostwa i
szefem Izby został prof. Bartel.
Sejm zebrał się na swoją pierwszą
zwykłą sesję budżetową w termi-
nie konstytucyjnym (dnia 30 paź-
dziernika 1928), przyczem ze stro-
ny sfer rządowych i stronnictwa B.
B. zapowiedziano, że oprócz bud-
żetu Sejmu, korzystając ze swego
specjalnego uprawnienia, ma

deklarować rewizję konstytucji.
Klub B. B. zgłosił też projekt zma-
ny konstytucji.

Ze strony opozycji przy debacie
budżetowej wysunęto sprawę wy-
konania budżetu za 1927-28 rok i
demonstracyjny wniosek o po-
ciągnięciu do odpowiedzialności kon-
stytucyjnej przed Trybunałem Sta-
nu m. in. skarbu p. Czechowicza.
Wśród ostrych i jaskrawych tar-
gów ten wniosek musiał wycofać
budżet na rok 1929-30 został w ter-
minie uchwalony.

W czasie przerwy nastąpiła zmia-
na w gabinecie, po prof. Bartlu objął
ster rządów dr. Świątkowski.

Zwołana w roku 1929 w termi-
nie konstytucyjnym sesja budżeto-
wa Sejmu nie rozpoczęła się w dniu
3 listopada, wskutek znanego
zajęcia wrzodzionkowego.

Odroczona na „siac” rozpoczęła
się 11 października, sesja trzeciego Sej-
mu w dniu 5 grudnia 1929.

Pierwszym czynem Sejmu było

Wojskowa komisja śledcza

dla zbadania napadu na wicemarszałka Dąbskiego

W związku z napadem na b.
wicemarszałka Sejmu Dąbskiego
dokonanym onegdaj przez kilku
osobników w mundurach wojsko-
wych, władze wojskowe wydele-
gowały wczoraj do mieszkania
p. Dąbskiego specjalną komisję
śledczą.

W skład komisji weszli: pod-
prokurator sądu wojskowego

Oczy Hindenburga utkwione w Śląsk i Pomorze

według źródłowej informacji francuskiej

BERLIN 31.8. — Tel. wł. —

Wojakowski współpracownik
„Echo de Paris” p. Pironneau u-
zyskał w czasie pobytu w Berli-
nie od osoby, pozostającej w blis-
kim kontakcie z otoczeniem pre-
zydenta Rzeszy obszernie infor-
macje o charakterze i działalności
Hindenburga.

Zdaniem Hindenburga obecnie

po śmierci Stresemanna i po e-
wakuacji Nadrenii, brzmia in-
formacje pisarza francuskiego —
następstwa wojny na zachodzie
są zlikwidowane. Lecz zwraca
on obecnie swój wzrok przede-
wszystkiem ku wschodowi w
stronę polskiego Pomorza i Gór-
nego Śląska. Hindenburg niena-
widzi Polaków i przebaczył
Stresemannowi wiele za to samo
uczucie, które zmarły minister
odczuwał wobec Polaków i któ-
re Treviranus utrwałac będzie
w sercu prezydenta Rzeszy. I
dlatego rewizja granic musi być
punktem wyjścia dla aktualnej
niemieckiej polityki zagranicz-
nej.

„Echo de Paris” wywodzi dz.
leż, że Hindenburg liczy na po-
parcie Anglii w przyszłym regu-
lowaniu problemów wscho-
dnych, opierając się na zapew-
nieniu byłego ambasadora an-
gielskiego w Berlinie lorda
D'Abernona.

GROZNY AGITATOR

POD KLUCZEM

Sekretarz b. nosła Wolynia

WARSZAWA, 31.8.

Władze bezpieczeństwa areszt
owały mieszkańca wsi Wiałyń,
pow. wileński, Maksyma
Białdowicza, jednego z sekretar-
zy posła Fleganta Wolynia z
białoruskiego klubu chłopsko-
robotniczego.

W mieszkaniu Białdowicza
znaleziono kilkanaście kilogra-
mów bibuły komunistycznej, liczą
na korespondencje z okręgowymi
komitetami białoruskiej partii
komunistycznej oraz znaczny
zapas broni.

Znaleziony materiał dowodzi,
że Białdowicz był łącznikiem po-
między białoruskim klubem
chłopsko-robotniczym a komu-
nistyczną partią zachodniej Biał-
orusi.

Wyjazd Prezydenta do Lubelszczyzny odwołany w związku z wyborami

WARSZAWA, 31.8.

W związku z ogłoszonymi wy-
borami, zapowiedziany wyjazd

Pana Prezydenta Rzeczypospo-
litej do Lubelszczyzny, zostaje
odwołany.

Delegaci FIDAC'u polskiego do Waszyngtonu

Prezes gen. Górecki towarzyszy im do Havru

WARSZAWA, 31.8.

Wedle ostatecznie ustalonej
listy, na kongres FIDAC'u do
Waszyngtonu wyjeżdżają z Pol-
ski w dwóch grupach z Katowic
i Warszawy, następujący dele-
gaci: przewodniczący delegacji
mjr. Ludgwa-Laskowski, wice-
prezes FIDAC'u na Polskę, Jan
Karkoszka, Ant. Pałak, Antoni
Snopczyński, dr. Adam Kocur,

Wincenty Wyrzykowski, red.
Kazimierz Smogorzewski, red.
Adam F. Augustynowicz, mec.
Jerzy Wroncki, dyr. Jan Kar-
wowski, p. Pelczyńska, p. Maza-
rak, p. Zalewska i Józef Szewc.
Delegaci wyjeżdżają we wto-
rek o godz. 21.40 do Paryża na
posiedzenie FIDAC'u poczem w
dn. 6 września r. b. wyjadą z
Havru na statku „Lancastria”
do Ameryki.

Do Paryża i Havru towarzy-
szyc będzie delegacji prezes
federacji gen. dr. Roman Gó-
recki.

Delegacja polska zabawi w
Stanach Zjednoczonych około
3-tych tygodni na kongresie, który
będzie się odbywał w kilku
miastach amerykańskich, mł-
dziej imiemi w Waszyngtonie i
Detroit.

WINI ZUJEMY

Dziś: Rejmundów.
Jutro: Brzostawie.

GIEŁDA

Dziś zebrania giełdy odwołane ale
było.

ZURYCH, 30.8. Zamknięcia. Paryż
20.23 i jedna czwarta, Londyn 25.03 i
trzy czwarte, Nowy Jork 514.22 i pół,
Bruksela 71.90, Włochy 26.93 i pół,
Hiszpania 54.85, Amsterdam 207.22 i
pół, Berlin 122.79, Wiedeń 72.70, Sztok-
holm 138.30, Oslo 137.85, Kopenhaga
137.87 i pół, Sotia 3.73, Praga 15.26,
Warszawa 57.70, Budapeszt 90.22 i pół,
Białogrod 9.12 i siedem ósmych, Ateny
6.70, Konstantynopol 2.44 i jedna czwarta,
Bukareszt 3.07 i jedna ósma, Hel-
singfors 12.93, Buenos — Aires 138.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 30.8. m.
LONDYN, złoty (za ft. st.) 43.40.
ZURYCH, złoty (za 100 zł.) otwarcie
57.70, zamknięcie 57.70.

WARSZAWA, 31.8.

Wielozmienne notowania nieoficjalne
z dn. 20.8. m.
Tendencja utrzymana.
4 pr. poz. inw. 113, 7 pr. LZZ, doł.
76.80, 4 i pół pr. LZZ, 57.75, 5 pr. LZZ,
W. 59.75, 8 pr. LZZ, m. W. 76, 8 pr. LZZ,
Kalisza 67.50, 8 pr. LZZ, Lublina 67.50,
8 pr. LZZ, Kielc 67, 10 pr. LZZ, Siedlec
81, 10 pr. LZZ, Radomia 82, Dolarówka
59.75, 5 pr. poz. konw. 55.50, 10 pr. poz.
kol. 103.50.
B. Polaki 168.50, B. Handlowy 110,
B. Zachodni 72, B. Zw. Sp. Zar. 72.50,
Sila i Swiato 73, Chodorów 127, War-
szawski Cukier 34.75, Lipów 25, Mo-
drzejów 9, Norblin 40, Starachowice
15.75, Zieloniewski 35, Żurawów 6.00,
Haberbusch 123.

Kalendarz wyborczy do Sejmu i Senatu

Terminy składania list, reklamacji i głosowania

W wydanym wczoraj Dzienniku U-
staw ukazali się kalendarz wyborczy
jakż zakonnik do zarządzenia p. Pre-
zydenta Rplitej o wyborach do Sej-
mu i Senatu.

Treść jego jest następująca:

KALENDARZ WYBORCZY.

Uwaga: daty wymienione oznaczają
a) ostateczne terminy dla poszczególnych
czynności wyborczych.

Wszystkie terminy przed dniem
głosowania do Senatu dotyczą za-
równo wyborów do Sejmu jak i Se-
natu.

7 września 1930 r. 8 najliczniejszych
klubów Poselskich przedstawia Gene-
ralnemu Komisarzowi Wyborczemu 8
członków Państwowej Komisji Wybor-
czej i tyłu ich zastępców.

9 września. Generalny Komisarz
Wyborczy na wniosek prezesa właści-
wego sądu apelacyjnego mianuje prze-
wodniczących okręgowych komisji
wyborczych.

Wojewoda (Komisarz Rządu) mianu-
je po jednym członku okręgowych ko-
misji wyborczych.

Władza administracyjna i instancje
ogłasza we wszystkich gminach o ich
podziale na obwoły głosowania, o lo-
kalu wyborczym i lokalu urzędowym
obwodowych komisji wyborczych; jed-
nocześnie o powyższym też władza za-
władania przewodniczącą okręgową
komisji wyborczej i Główny Urząd Sta-
tystyczny.

Generalny Komisarz Wyborczy ogła-
sza w „Monitorze Polskim” o składzie
osobowym i lokalu urzędowym Pań-
stwowej Komisji Wyborczej, tyduż
o miejsc, czasie, sposobie i ostatnim
terminie zgłaszania państwowych list
kandydatów.

11 września. Generalny Komisarz
Wyborczy ogłasza w wojewódzkim
dzienniku urzędowym nominacje prze-
wodniczących okręgowych komisji wy-
borczych i ich zastępców.

Wojewoda (Komisarz Rządu) ogła-
sza nominacje członków okręgowych
komisji wyborczych przez jednego mia-
nowanych.

Rady miejskie i sejmiki względnie
zgromadzenia przelożonych gmin do-
konują wybrów członków okręgo-

wej komisji wyborczej o czym zawi-
adamia się okręgowa komisja wyborcza.
13 września. Przewodniczący okrę-
gowej komisji wyborczej ogłasza skład
osobowy komisji w wojewódzkim dzien-
niku urzędowym.

Okręgowa komisja wyborcza ogła-
sza we wszystkich gminach okręgu o
dniu wyborów, godzinach głosowania,
liczbie posłów, którzy mają być wy-
brani z okręgu, miejscu, czasie, sposo-
bie i ostatnim terminie zgłaszania kan-
dydatów i oświadczeń o przyłączeniu
listy okręgowej do listy państwowej o-
raz o składzie osobowym i lokalu ur-
zędowym okręgowej komisji wybor-
czej.

14 września. Rada gminna, względ-
nie zebranie sołtysów, względnie Ko-
misarz Rządowy, względnie wydział
powiatowy, mianuje lub wyznacza
trzech członków obwodowej komisji
wyborczej i tyłu ich zastępców.

19 września. Naczelniczy gmin (pre-
zydeni, burmistrz, wójtowie, zarzą-
dcy obszarów dominjalnych) sporządza
dla każdej miejscowości spis wybor-
ców w trzech egzemplarzach.

Przewodniczący okręgowej komisji
wyborczej zawiadamia naczelnika gmi-
ny o składzie odnosnych obwodowych
komisji wyborczych i podaje o tem do

publicznej wiadomości.

20 września. Naczelnik gminy prze-
syła trzy egzemplarze spisu wybor-
ców przewodniczącemu obwodowej ko-
misji wyborczej.

26 września. Obwodowa komisja
wyborcza przesyła jeden egzemplarz
spisu wyborców okręgowych komisji
wyborczej.

27 września. Obwodowa komisja wy-
borcza wyklada spisy wyborców do
publicznego przeglądu.

7 października. Zgłaszanie państwo-
wych list kandydatów.

10 października. Ostatni dzień wy-
łożenia spisów wyborców do przelze-
żenia.

11 października. Ostateczny termin
wnoszenia reklamacji do obwodowej
komisji wyborczej przeciwko pomie-
czeniu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek
nieuprawnionego.

15 października. Kandydat z list
państwowych składa na ręce prze-
wodniczącego Państwowej Komisji Wy-
borczej oświadczenie o zgodzie na u-
bieganie się o mandat oraz stwierdze-
nie, że kandydat uważa się za obywatela
polskiego i że wedle swej najlep-
szej wiedzy posiada bierne prawo wy-
borcze.

17 października. Generalny Komis-
arz Wyborczy ogłasza w „Monitorze
Polskim” państwowe listy kandyda-
tów.

Ostateczny termin zgłaszania spr-
ciwów przeciwko reklamacji o wykre-
śleniu ze spisu.

Zgłaszanie okręgowych list kandy-
datów.

21 października. Obwodowe komisje
wyborcze przesyłają okręgowym komis-
jom wyborczym dwa egzemplarze spisu
wyborców.

28 października. Obwodowe komisje
wyborcze przysyłają na piśmie spisy
wyborców i przesyłają je dodatkowo
do okręgowych komisji wyborczych.

Kandydat z list okręgowych składa-
ją na ręce przewodniczącego okręgo-
wej komisji wyborczej oświadczenie
o zgodzie na ubieganie się o mandat
oraz stwierdzenie, że kandydat uważa
się za

HISTORIA, O KTÓREJ WE WŁOSZECH MÓWIĆ NIE WOLNO...

Romantyczne losy wieśniaczki, małżonki pierwszego króla włoskiego

Wnuczka pięknej i dzielnej Rosiny umiera dziś z głodu w małej wiosce

W małej wiosce włoskiej, Caluso d'Adda, w jednej z najbardziej nędżnych chat wieśniaczych, umiera poprostu z głodu para małżeńską, Nita i Simone Da Camino. Oboje są jeszcze młodzi i pełni siły, oboje chcą pracować, a jednak od lat czterech nic im się nie udaje, nigdzie nie mogą znaleźć zajęcia.

Prawda, winą jest w znacznej mierze przesilenie ekonomiczne, panujące na całym świecie, ale w ich losie jest coś więcej, jest jakby klątwa narodowa, dotykająca ich osoby i ich nazwiska. Dziennikom włoskim

nie wolno o nich wspominać, chociaż to wspomnienie mogłoby być bardzo zajmujące, albo nawet Nita da Camino jest prawowitą prawniczką Wiktora Emanuela, pierwszego króla zjednoczonych Włoch.

W jej posiadaniu znajdują się dotychczas fotografie królewskie, listy królów adresowane do „drogiej kuzynki”, ale wszelkie próby do dworu królewskiego o zajęcie się losem i o jakieś wsparcie spotykają się z suchą i teoretyczną odpowiedzią, że w obecnym położeniu ekonomicznym nic się zrobić nie da.

Nita da Camino próbowała się odwołać do prasy zagranicznej, ale wszystkie jej listy,

przetrzymywane na granicy przez cenzurę, powracały, nie dosięgawszy adresatów. Pomimo to prasa angielska znalazła sposób dotarcia do tych dwojga

ludzi, od których dostała bardzo ciekawą historię ich rodu.

Historia ta sięga 60 lat wstecz. Kiedy mianowicie Wiktor Emanuel nie był jeszcze królem włoskim, ale mężczyzną, który nie znał przeszkód dla swoich pragnień i ambicji, podczas jednej ze swych podróży zobaczył raz

prześliczną wieśniaczkę, Rosinę Vercellana.

Rosina miała wówczas zaledwie 12 lat, ale że Włoszki wczesnie się rozwijają, więc odpowiedziała miłością na miłość króla, za którym poszła, porzucając rodzinę i odtąd go nigdy nie opuściła.

Po paru latach miała już dwie córki i tytuł hrabiny Mirafiore, obszerne dobra i wspaniałe zamki.

Przyszł rok 1870, zjednoczenie Włoch i zdobycie Rzymu. Wiktor Emanuel z bólem serca wjechał do dawnej stolicy papieskiej, gdyż był z przekonania szczerym katolikiem.

A potem zdarzyło się, że król wykłety zachorował śmiertelnie

i postanowił się wyświadczyć. Jeden z księży zgodził się wysłuchać jego spowiedzi, stawiając jednakże za warunek, ażeby król wpięty wyrzucił ze swego domu nieprawą swą towarzyszkę, Rosinę.

Ksiądz, wysłuchawszy grzechów króla, zgodnie z przepisami Kościoła, oświadczył mu, że nie może mu udzielić rozgrze-

szenia, dopóki nie naprawi wyrządzonej krzywdy, a więc dopóki nie podpisze dekretu, zwracającego Rzym papieżowi.

Król się wahał, wobec czego

kapłan opuścił sypialnię.

Król po pewnym czasie przyszedł z powrotem do zdrowia, a kiedy owdowiał, postanowił uregulować „kwestję Ro-

siny” poślubiając ją morganatycznie, jak powiedział „w nagrodę jej patriotyzmu, jej odwagi i ocalenia przez nią życia”.

Było to, jak powiedziano, małżeństwo morganatyczne, t.j. ze zrzeczeniem się przez Rosinę praw do tronu i tytułu królewskiego, ale zupełnie legalne.

W posiadaniu Nity da Camino pozostaje dotychczas słubna fotografia Rosiny, dumnej i pięknej, trzymającej pod ramieniem królewskiego małżonka.

Rosina nie umiała nigdy gospodarować pieniędzmi, gdy więc król umarł, dobra i zamki i 11 milionów lirów, pozostawionych jej przez króla, znikły w ciągu siedmiu lat jej wdowieństwa.

Córka Rosiny, Wiktorja, która z rozkazu królewskiego wyszła za markiza Spinolę, przedstawiciela jednego z najstarszych arystokratycznych rodów włoskich,

sławną była z piękności i rozrzutności

za panowania następnego króla, Humberta. Odwoływała się więc do swego przyrodniego brata niejednokrotnie o miljonowe zaliczki, a król Humbert, nie odmawiając jej nigdy, wzdychał tylko:

— Ty wydajesz więcej, aniżeli sama królowa!

Po każdej jednak zaliczce Wiktorja musiała podpisywać rewers, że się zrzeka wszelkich pretensyj do rodziny królewskiej, ale król za każdym razem dawał go potem w sirępy.

Kiedy jednakże w roku 1900 król Humbert padł z ręki mordercy, ostatni, przypadkowo jeszcze nie podarty, rewers Wiktorji pozostał w jego biurku...

I tak się stało, że obecnie wnuczka Wiktorji, prawniczka Rosiny i Wiktora Emanuela, znalazła się w swej biedzie bez żadnej pomocy, tak, że marzy obecnie, ażeby za wyjawienie tajemnicy rząd faszystowski zesała ją wraz z mężem na odludne wyspy, „gdzie tam przynajmniej będą otrzymywali 10 lirów dziennie”.

Twórca „Valencia”



Słynny hiszpański kompozytor Jose Padilla, twórca rozprawzonej piosenki „Valencia”, bawił obecnie z własnym zespołem śpiewaczym w Paryżu. Na zdjęciu Padilla z koryfejką swego zespołu Lydią Ferreira.

3 tysiące tancerek chińskich w kieszeni lichwiarza

Sprawiedliwy wyrok chińskiego sędziego

Pewna uroczą, ale ubogą tancerkę chińską znalazła się jednego dnia w kłopotach pieniężnych. Przyjaciółki poradziły jej, by poszła do lichwiarza.

Ten zgodził się na pożyczkę jej pieniędzy, ale oczywiście zażądał wzamian procentu.

Procent wynosił od 100 dolarów 9 dolarów dziennie, co czyni

3280 proc. rocznie.

Wkrótce potem ta sama tancerka wyszła zamyślona za wysokiego urzędnika chińskiego i o-

powiedziała mu o swej pożyczce.

Z polecenia władz aresztowano lichwiarza, natrafiwszy przytem na całą bandę jego kolegów, u których znalezione

rewersy 3 tysięcy chińskich tancerek.

Podczas procesu sędzia publicznie spalił owe rewersy, uważając to za najsluszniejszą karę dla lichwiarzy.

Tancerki tańczą zapewne z radości, że nie mają już długów.

Sukcesu polskich tancerzy zagranicą



Wśród coraz liczniejszych tancerzy i tancerek polskich, poszukujących laurów sukcesu zagranicą, przed 5 laty opuściła Polskę młoda para: Ksenia Kuspietowska i Albert Gaubier, z operetki warszawskiej.

Powodzenie ich zagranicą nie opuszczało: po sezonie u słynnego Diaghilewa, występowali w Niemczech, Danii, Norwegii, Hiszpanii, Anglii, Czechach, a wreszcie w ciągu dłuższego czasu w operze królewskiej w Budapeszcie,

gdzie p. Gaubier był głównym baletmistrzem.

Cała prasa tych krajów pisała o młodej parze polskich tancerzy z entuzjazmem: porównywano ich z Pawłową i Nijuskim.

Zwłaszcza taniec i skoki w locie stały się wielką sensacją w ich produkcjach akrobatycznych - tanecznych. Obecnie, w drodze na występy do Estonii i Lotwy, młoda para tancerzka znalazła się przelotem w Warszawie,

Człowiek, który każe perłom płakać

W jednym z paryskich sądów pokoju rozegrał się ostatnio proces, który bynajmniej nie był zaliczony do sensacyjnych. Sala sądu była pusta, a gazety wspominały o nim zaledwie w paru słowach.

A mimo to istnieje organizacja, która proces ten uważa za fakt niezmiernie ważny i która ze drżeniem oczekiwała wyroku.

Organizacją tą jest Związek jubilerów paryskich. On to wytoczył proces dwu jubilerom za to, że sprzedawali jako prawdziwe perły sztucznie hodowane.

Właściwie proces ten powinien być zwrócić się nie przeciw jubilerom paryskim, którzy te perły importują, ale przeciw jednemu jednemu człowiekowi, który jest twórcą tych perel, przeciw Japończykowi Mahimoto.

Ten to Japończyk zapomocą umieszczania w muszli perłowej ziarenka piasku, wywołuje

lże mleczaka, będącą perłą.

Osiąga więc w sztuczny sposób ten sam efekt, który stwarzają perły prawdziwe.

Miód obcych pszczół w francuskim ulu

Milliardowe zyski Francji z turystów

Lodyński dziennik „Daily Mail” rozpisyje się szeroko o obliczeniach francuskiego ekonomisty, Meyniala, który stwierdził, że w roku ubiegłym turyści zagraniczni zostawili we Francji 10 miliardów franków i że ta rubryka przychodu narodowego wzrasta stale, bo w roku poprzednim, w 1928, wynosiła 10 miliardów, a w roku 1927 — 7 i pół miljarda.

W sumie tej mieści się nietylko to, co turyści we Francji przejeżdżali i przepili, co przejeżdżali kołami i samochodami, co przejeżdżali w hotelach, ale jej ogromna część wsiąkała, w przemysł, w postać niewidzialnego eksportu, przez zakupy cudzoziemców.

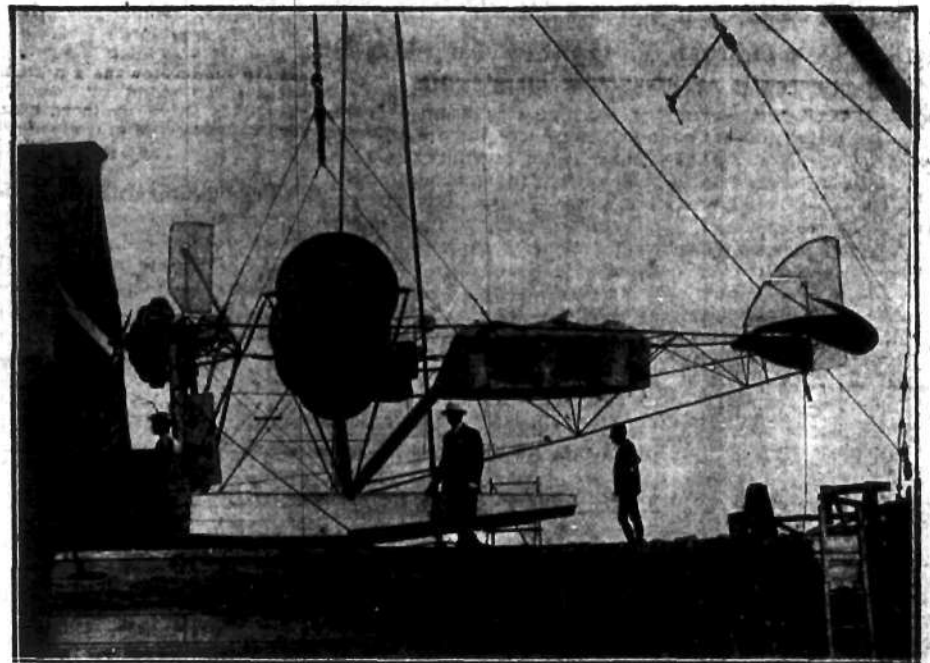
„Daily Mail” wprawdzie słusznie robi uwagę, że od owych 10 miliardów trzeba odjąć półtora miljarda wydatków, robionych nawzajem przez Francuzów za-

granicą, jednakże nawet pozostała suma 8 i pół miljarda jest sumą rekordową, która robi z Francji pierwszy kraj turystyczny na świecie.

W tem przyczynianiu się do zamożności francuskiej Ameryka nie reklamuje dla siebie główną część, jednakże wspomniany dziennik angielski stwierdza, że kontyngent turystów amerykańskich nie zajmuje pierwszego miejsca na liście obcych przybywców do Francji i że wśród nich przypada trzech, albo czterech Anglików na jednego Amerykanina.

Wedle dziennika angielskiego i wedle przypuszczeń samych Francuzów rok bieżący pobije jeszcze rekord roku ubiegłego, dzięki zręcznej propagandzie francuskiej na rzecz turystyki w swoim kraju.

SAMOLOT ROTOROWY



Słynny wynalazca jachtu rotorowego, poruszanego przy pomocy szybko wirujących wałców, prostopadłe ustawionych, Flettner, wybudował wedle tegoż samego systemu samolot, o nadzwyczajnej chyżości i pewności lotu.

Czytajcie Przegląd Sportowy

Smutni spadkobiercy biednego bogacza Skarb w starej czapce

Dotychczas przysłowie mówiło o „wesołych spadkobiercach” bogacza, który całe życie spędził w nędzy, aby zgromadzić skarb dla ludzi sobie obojętnych.

Wypadek jednak, jaki się zdarzył we francuskim mieście Montpellier, pozwala także na odwrócenie tego przysłowia, bo do wodzi, że w takim wypadku mogą być i „smutni spadkobiercy”.

Żył tam długie lata były aptekarz miejscowy, niejaki R., który sprzedał swą aptekę i prowa-

dził żywot odosobniony, w nędznej norze, opędzając wydatki codzienne ze skromnej renty, którą mu wypłacał jego następca w aptece.

Biedak zmarł bez testamentu. Kiedy władze zapytały jego krewnych czy przyjmują spadek po nim, oni w imieniu swoim i w imieniu małoletniego syna zmarłego, oświadczyli, że spadku się

zrekała, nie chcąc ścigać na siebie kłopotów.

Władze więc nałożyły płecze cie na pokój, który służył długie lata za mieszkanie bylemu

aptekarzowi, a który mieścił kilka nędżnych, połamanych mebli i mnóstwo bezwartościowych szmat rozmaitych.

Ucierpiała na tem właścicielka domu, w którym zmarły mieszkał, wniosła więc podanie do władz opiekuńczych o usunięcie rzeczy po zmarłym z pokoju, tak aby go mogła komu innemu wynająć.

Trybunał wyznaczył sekwestranta, który zdjął pieczęcie i z szyderskim uśmiechem zaczął spisywać przedmioty, znajdujące się w pokoju zmarłego.

Jakież było jednakże zdziwienie jego, jak również osób wezwanych na świadków, kiedy w starej czapce żołnierskiej znalazł 200 tysięcy franków w papierach wartościowych i w banknotach...

Teraz więc niedoszli spadkobiercy byłego aptekarza są niepokieszeni i ponieważ nie powtarzają sobie maksymy, że jest to bardzo nierozsądnie zbyt przedko zrzekać się spadku, dlatego tylko, że niepozornie nazięwnątr wylgłada.

Przed wyborami do Sejmu i Senatu

W dniu 9 września r. b. generalny komisarz wyborczy zamianuje przewodniczącą okręgowej komisji wyborczej do Sejmu i Senatu w Białymstoku, a władze administracyjne ogłaszają o podziale okręgu na obwody głosowania.

Dnia 11 września Rada Miejska dokona wyboru członków okręgowej komisji wyborczej.

Skład osobowy komisji ogłoszony zostanie w dniu 13 września w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Okręgowa komisja wyborcza ogłosi o dniu wyborów, o godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przystąpieniu do list państwowych oraz o składzie osobowym komisji.

Zlikwidowanie strajku „lonkietników”

Po dłuższych pertraktacjach przemysłowców z t. zw. „lonkietnikami” (tkacze zarobkowi) strajk lonkietników został zlikwidowany.

Przeplisy w sprawie koncesji na kina

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało nowe instrukcje dla wojewodów w sprawie zezwoleń na otwieranie nowych kin, względnie zezwoleń na prowadzenie nadal już istniejących. Instrukcje dotyczą brania pod uwagę odpowiednich kwalifikacji zabiegających o koncesje na kinematografię.

Kwalifikacje dotyczą lojalności obywatelskiej, względów moralnych i etycznych zawodowych. Pouczono podwładne organy, że opinie miarodajne wydaje Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych w Warszawie.

Opinie te muszą być traktowane jako poufne. wobec czego należy na nie powoływać przy udzielaniu odpowiedzi petytom na ich podania. Wobec nowego zarządzenia wojewodowie będą się zwracali do wyżej wymienionego Związku przed wydaniem nowego zezwolenia lub przed przedłużeniem dawnego.

Pan Wojewoda na uroczystości zamknięcia kolonii Ros. T-wa Dobroc.

Na zaproszenie p. Micielowskiej, prezeski Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności Pan Wojewoda Zyndram-Kosiński w towarzystwie wice-wojewody p. Zawistowskiego i wicestarosty powiatowego p. Sobosiego udał się w dniu wczorajszym do Zalesian, celem wzięcia udziału w zamknięciu kolonii dla dzieci. Szczegóły podamy jutro.

Napróżno cieszyli się...

Dnia 19 lipca r. b. w zmianie p. t. „Wielki spadek australijski” pisaliśmy, że niejaki Kaplan-Kohen zmarł w Australii w roku 1925, pozostawiając 10.000 funtów angielskich czyli około 500.000 zł. i że spadkobiercami m. in. są Calko Kaplan z pow. wysoko-mazowieckiego i Elko Kaplan z pow. łomżyńskiego. Obecnie mec. Piątkowski po powrocie z urlopu wyjaśnił nam, że do spadku tego zostali zatwierdzeni przez Sąd według prawa australijskiego żona spadkodawcy (1/2) t. j. 250.000 zł.

DZIŚ ZWRACAMY PIENIĄDZE ZA KUPONY U NAS TOWARI

Każdy posiadający kwit, wydany w naszym sklepie w dniu 17 sierpnia r. b., otrzymuje za jego okazaniem całkowitą sumę za kupony w tym dniu towar.

Sklep Owoców i Czekolady A.WNET Rynek Kościuszki 16

Lekarz-Dentysta I. SZMIGIELSKI Sienkiewicza 7, tel. 5-86 po pożarze wznowił przyjęcia w tymże lokalu w godz. od 9-22 p. i od 4-8 w.

Popierajcie L.O.P.P.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwykła połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Frowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie. Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Państwowe Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

O eksmisję funkcjonariuszów państwowych z mieszkań służbowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w jakim trybie i przez jakie władze ma być przeprowadzana i przeprowadzona eksmisja funkcjonariuszów państwowych z mieszkań służbowych.

W myśl tego wyjaśnienia, do wydania decyzji o opróżnianiu

mieszkań służbowych przez funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych powołana jest „przełożona władza” tych osób. Z chwilą uprawnomocnienia się decyzji, stanowi ona tytuł egzekucyjny.

Całe dalsze postępowanie egzekucyjne ma się odbywać

wyłącznie na zasadzie rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji, które uchylono wszelkie inne sprzeczne z tem rozporządzeniem przepisy. Właściwą więc władzą do zarządzenia egzekucji w tych sprawach jest obecnie wyłącznie powiatowa władza administracji ogólnej.

Do przeprowadzenia egzekucji policja państwowa nie jest obecnie uprawniona, ani powołana, gdyż rozporządzenie o policji z dn. 6 marca 1928 r. zniosło wszystkie przepisy, nakładające na organy P. P. obowiązki, nie wchodzące w zakres jej właściwych zadań. Egzekucję może przeprowadzać władza administracji ogólnej przez własne organy egzekucyjne, lub organy miejskie.

W wypadkach, gdy decyzja władzy nakazującej opróżnienie mieszkania wydaje się władzy egzekucyjnej bepodstawną, ma

ona prawo badania tytułu egzekucyjnego jedynie pod względem formalnym, nie zaś merytorycznym, nie może przeto wadawać się w ocenę jego legalności.

Natomiast co się tyczy wykonania egzekucji, w razie wniesienia odwołania przeciwko zarządzeniu egzekucyjnemu, władza egzekucyjna może wstrzymać całkowicie lub częściowo egzekucję, o ile nie zachodzi obawa, że wnioskodawca będzie narażony na niepowetowaną szkodę, albo, że interes publiczny nie będzie w ten sposób naruszony.

Równocześnie władza egzekucyjna winna zawiadomić władzę, która wydała tytuł egzekucyjny i przedstawić jej swoje obiekty, celem ostatecznego rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie to winno być dla władzy egzekucyjnej miarodajne.

Na Prezydenta miasta Grodna wybrany został p. Stępniewski

Onegdajsze wybory na stanowisko prezydenta miasta Grodna obudziły duże zainteresowanie. Radni stawili się w komplecie, publiczność wypełniła salę po brzegi.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8.15, a więc tylko z piętnastominutowym opóźnieniem. Ale zaraz po odczytaniu rezygnacji p. wojewody radni poprosili o przerwę, która trwała do godz. 10.30.

Po przerwie nastąpiło zgłoszenie kandydatur. W imieniu Rady Powiatowej B. B. dr. Jakimowicz zgłosił kandydaturę p. Rączszka, radny Dulewicz z frakcji ChD. zgłosił p. Stępniewskiego. Gdy p. Rączszek zrezygnował, p. Bol. Kozon w imieniu frakcji Bezpartyjnego Bloku zgłosił p. Łaskiewicza.

Wynik pierwszego głosowania: p. Łaskiewicz 10 gl., p. Stępniewski 21 gl.; trzy kartki oddano czyste.

Z toczących się pertraktacji i nastrojów radnych można wnioskować, że na poszczególne kandydatów padły głosy z frakcji radzieckich następująco: na p. Łaskiewicza 5 gl. Frakcji B.B. i 5 gl. Frakcji Żydowskiej; na p. Stępniewskiego głosowali: socjaliści pol. 4 gl., socjal. żyd. 1 gl., frakc. ChD. 7 gl. i Frakcja Żydowska 9 gl.

Tajemniczy szkielec ludzki Z PRZED LAT 20-TU

Komendantowi posterunku P.P. w Czerwinie mieszkańcy wsi

Laski Szlacheckie gm. Czerwin donieśli, że tuż za wsią podczas kopania piasku natrafiono na szkielec ludzki, bez jednej ręki.

Na skutek decyzji prokuratora sądu okręgowego w Łomży dokonano na miejscu wizji policyjno-lekarskiej, sfotografowano teren i kości, które następnie polecono złożyć na cmentarzu wojskowym, w tejże wsi. Posterunek w Czerwinie prowadzi w tej sprawie dochodzenie. W/g opinii lekarza powiatowego szkielec ten należy do mężczyzny w wieku lat około 17 i sądząc ze stanu kości, może leżeć już w ziemi około 20 lat.

Ludność okoliczna nie pamięta by kiedykolwiek istniał tu grób-bądź to z czasów wojny światowej, bądź poprzednio.

Uwagze myśliwych

W myśl rozporządzenia Wojewody Białostockiego z dnia 15.XII 1929 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Nr. 20, poz. 204) czas ochronny na kuropatwy przedłużony jest do dnia 15 września.

Oryginalny pomysł reklamowy

Na oryginalny pomysł wpadła firma Awnet przy Rynku Kościuszki 16. Chcąc zwiększyć swoją klientelę, firma ta zwraca co miesiąc całkowitą sumę, wpłaconą przez klientów w

jednym z dni miesiąca za kupiony towar.

Dzisiaj firma wypłaca wszystkim klientom, którzy kupowali w tym sklepie w dniu 17-go sierpnia.

Tylko 60 żubrów jest na świecie

Na 6-tym Międzynarodowym Kongresie Tow. Ochrony Żubrów ustalono, iż w całym świecie

pozostało jeszcze zaledwie 60 żubrów. Najwięcej posiada ich angielski książę Batford z Woburu-Abley. Na 2 miejscu stoja Niemcy, które ogłosiły podczas wojny Puszcze Białowieską za żubrow. Polska, mająca 13 żubrów, jest na trzecim miejscu. Prócz tego mają po kilka żubrów Austria, Węgry i Szwecja.

DŻUNGLA W CAŁYM SWYM MAJESTACIE

Puszcza Białowieska pod troskliwą opieką władz polskich

Ot takisam las jak pod Wawrem lub Otwockiem — myśli sobie przeciętny warszawiak mknąc samochodem znakomitą szosą z Hajnówki do Białowieży. Niechże jednak zada sobie trud taki pasażer i pieszko pójdzie w głąb lasu jeden lub dwa kilometry, a zmieni swe zdanie, gdyż przerazi go ogrom i dzikość puszczy.

Dżungla w całym swym majestacie przedstawia się zdumionym oczom.

Powietrze ciężkie, przypływające o zawrót głowy. Cicho tam w głąbi, ale jak cicho! — W uszach ta cisza dzwoni. — Dopiero po pewnym czasie słuch mieszczaucha chwytają głosy puszczy. Głosy te są tak potężne, tak tajemnicze, że budzą grozę i najbardziej odważnego przy-

prawiają o trwożliwe drżenie.

Dla oka natomiast przedstawia puszcza moc czarownych widoków szczególnie na wiosnę, która n. b. zaczyna się tu z końcem kwietnia. Kilometry całe ciągną się najwspanialsze okazy drzew wszelakiego gatunku. Polany okryte milionami kwiatów wydają potężniejszą gamę zapachów, jak słynne pola rózań w Grasse.

Doliny grząskie i bagniste, przecięte szklistą linją strumieni, porośnięte są balsamicznymi ziołami, zamknięte są prastarym murem wszelkiego kształtu olbrzymów zielonych. Ongis za królów polskich była Puszcza Białowieska terenem łowów. Do dzisiaj przechowały się ślady tych czasów.

Wspaniała góra Stefana Ba-

torego w nadleśnictwie zwierzynieckim oraz fundamenty pałacu cara Aleksandra III, pochodzące z kamieni zamku Jagiełły, mówią o przeszłości. Prastare dąbrowy nad Łotwą, gdzie rosną 6 metrów w obwodzie dęby, pamiętają Jagiełłę i tych witezów, którzy łowy tu odbywali.

Pejzaż jesienny puszczy w złotym płaszczu brzołów, klonów i grabów, przetykanym purpurą dębów i jaworów oraz szmaragdami mchów i malachitem świerków, jakże różni się od widoku puszczy w zimie. Jędrne, mroźne powietrze stanowi żywioł dla przewalających się puszcza stad kozłów, saren, wilków, dzików i innej licznej rzeszy czworonogów oraz wśród drzew orłów, sokółów, jast-

rzębi.

Jeden tylko patriarcha puszczy: żubr — siedzi w zamkniętym, strzeżonym opieką człowieka zwierzyńcu. Resztki to są pozostałe po licznych ongiś stadach.

Do wytępienia tych królów puszczy przyczynił się Niemiec w pikelhaubie oraz kmieci białoruski, którzy konsekwentnie w czasie wojny tępił zwierzynę.

Władze polskie, czuwające nad puszcza, otoczyły żubry troskliwą opieką. Dzisiaj znajdują się w puszczy trzy samce i jedna krowa w ogrodzonym 100-hektarowym zwierzyńcu.

W ostatnim miesiącu Puszcze zwiędziało kilka wycieczek z Białegostoku.

Dr. Neumark

ChOROBY WENERYZY, SZORNO I MOSZPILISTWO. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

Czytajcie „Dziennik”

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYZY, SZORNO I MOSZPILISTWO. Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Waleciele i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Telef. 3-48

MODERN

Dziś 6.45, 8.30, 10.20

SERCE

ULICZNY

w rol. głowa.

Coorinna

Griffith

Edmund

Love

Ponadto

Dodatk

dźwiękowe

Ogłoszenia druku

Stancja dla ucze-

nic. Nauka. Je-

zyki. Muzyka. Białystok Grunwaldz-

ka 25.

Dwóch-trzech ucz-

nów na stancję

z całodziennym u-

trzymaniem przy-

ję. Wzorowa opie-

ka. Monopola 4.

Truskawiec wrze-

nie i październi-

ku przyszłowie-

nie piękna jesień-ideal-

ny wypoczynek i ku-

racja. Zgłoszenia i

informacje. Zarząd

zdrowoty - Truska-

wiec.

7-gubiono książkę

wojskową, wyd.

przez P.K.U. Biał-

ystok na imię Win-

centego, syna Kazi-

miera, Kamiński-

go, rocn. 1889, zam-

Białystok, Sando-

mierska 13.